Nr. 287. Lwów, Poniedziałek dnia 20. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dostawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski

60 hal.
(30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za 1 wiersz nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 3 k. — „Komunikaty" i wiad. pryw. po kronice za wiersz nonp. 5 k. Drobne ogł. po 30 h. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykł. druk. po 20 h, tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 46z.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Nareszcie pokój!..

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Paryż, 13. paźdz. 1919.

Dziś w paryskim „Journal Officiel" ukazał się dekret prezydenta Rzeczpospolitej francuskiej, potwierdzający ratyfikację pokoju wersalskiego przez obie Izby. Prasa francuska ogłosiła ten akt z stosowną dostojnością i ogromnymi napisami: „C'est la paix"... Równocześnie dekretami prezydenta Republiki został zniesiony stan wojenny w całej Francji i została skasowana cenzura prasy. Widomym rezultatem tego będzie to, że od dnia dzisiejszego kawiarnie i różne „établissement publics" będą otwarte do godziny 1-szej w nocy, gdy dotąd życie zamierało na bulwarach o godz. 12 w nocy. Rząd francuski nie dozwalał dotąd na „pełnię życia nocnego" w Paryżu z powodu braku węgla i chęci szanowania zdrowia swoich obywateli. Przedłużenie życia nocnego przyjęli z zadowoleniem tylko właściciele kawiarń i zakładów publicznych, oraz zagraniczni goście (główne źródło bogactwa paryskiego) — natomiast personal kawiarń i zakładów powitał nową erę życia francuskiego bez zbytniego entuzjazmu.

Traktat wersalski może być obecnie wprowadzony w życie, ponieważ ratyfikowały go trzy główne mocarstwa sprzymierzone i Niemcy. Dokumenty, potwierdzające ratyfikację traktatu wersalskiego przyjadą w tych dniach do Paryża z Londynu i Rzymu, zaopatrzone podpisami króla Jerzego V-go i Wiktora Emanuela III. Na podstawie dokumentów, potwierdzających ratyfikację pokoju przez 3 główne mocarstwa sprzymierzone i przez Niemców, będzie spisany protokół i w ten sposób będzie załatwiona podstawa wprowadzenia w życie traktatu pokojowego.

Wtedy poszczególne państwa ogłoszą w swych dziennikach urzędowych, że traktat pokojowy wchodzi w życie. Załatwienie wyżej podanych formalności potrwa jakiś tydzień.

Konferencja pokojowa ma jeszcze do załatwienia pokój z Bułgarją, z Turcją i Węgrami. Po załatwieniu tych spraw, które są przeważnie w toku, konferencja pokojowa traci rację bytu; uregulowanie stosunków z Rosją nie będzie obecnie załatwione. Raz dlatego, że stosunki w Rosji są ciągle w stanie zupełnego chaosu, po drugie dlatego, że wielkie mocarstwa nie mają jednolitego programu w stosunku do Rosji. Nawet w takiej Anglji, która się zazwyczaj umie zdobywać na jednolitą polityę zagraniczną, niema dziś jednolitego poglądu na sprawę rosyjską. Konserwatyści angielscy są np. za zupełnem zduszeniem bolszewizmu i za odbudowaniem wielkiej Rosji — choćby reakcyjnej, natomiast Lloyd George jest za Rosją federalistyczną i liberalną, z wykluczeniem Rosji, naturalnie sprowadzonej do granic ściśle etnograficznych. Stąd trudności, które nam są czynione ze strony angielskiego ministerjum spraw zagranicznych w sprawie Galicji wschodniej i w sprawie ziem litewskich.

Sprawa ziem północno-zachodnich Polski (Litwy, Białorusi) nie będzie prawdopodobnie obecnie załatwiona. Anglicy powiadają, że trzeba poczekać parę lat. Tymczasem oznaczono **minimalną granicę Polski**, która biegnie ponad Suwałkami, **Sejnami**, tuż na zachód od Grodna i koło Brześcia **Litewskiego**, w ten sposób, że Brześć należałby

Generalna ofenzywa przeciw bolszewikom.

Judenicz idzie na Petersburg.

JUDENICZ ZAJĄŁ CARSKIE SIOŁO.

Wiedeń. Urzędowo donoszą z Helsingforsu, że generał Judenicz zajął Carskie Sioło. Wśród bolszewików w Helsingforsie rozeszła się wiadomość, że w Moskwie i Petersburgu wybuchło nowe powstanie. Stracono przeszło dwa tysiące osób.

Wiedeń. (PAT.) BK. donosi z Amsterdamu według Reutera, że północno-zachodnia armja zajęła oprócz Carskiego Sioła także miejscowość Krasnaja Gorka.

JUDENICZ IDZIE NA PETERSBURG.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża 17. bm: Wiadomości, które nadeszły z Rosji podają **dotkliwą porażkę czerwonej armji.** „Eclair" otrzymał od Lianosowa, prezydenta rządu rosyjskiego północno-zachodniego następujący telegram: Odnieśliśmy znaczne sukcesy, **armja północno-zachodnia wkroczyła wśród entuzjazmu ludności do Gatczyny, stoi zatem 45 wiorst od Petersburga.** Pochód naprzód odbywa się dalej. Armja czerwona **cofa się w panicznym nieładzie, liczba jeńców i zdobycz wojenna są znaczne.** Dwa pociągi pancerne Trocki i Lenin zostały zdobyte. Sprawozdanie kończy się zapewnieniem, że tym razem rząd bolszewicki z pewnością runie.

Berlin. (PAT.) Pisma z Helsingforsu donoszą, że armja północno-zachodnia oprócz Gatczyny zdobyła także Preobrażańskaja natrafiając tylko na słaby opór bolszewików. Armja atakuje energicznie dalej.

KRONSZTAD SIĘ PODDAŁ? PETERSBURG ZAJĘTY?

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Tagblatt" z Kopenhagi: Pod Kronsztad popłynęła większa ilość okrętów wojennych. Z okrętów tych donoszą, że ogromne kłęby dymu unoszą się nad stolicą rosyjską tak, iż można przypuszczać, że bolszewicy pozostawili z niej tylko kupę gruzów.

Wiedeń. (PAT. BK. z Londynu: „Daily Express" donosi z Helsingforsu, że Kronsztad poddał się po ostrzeliwaniu flotą angielską. Krążą pogłoski, że wojska Judenicza w środę wieczorem weidą do Petersburga.

POWSTANIE PRZECIW SOWIETOM W PETERSBURGU.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Berlina. „8 Uhr Blatt" donosi z Bazylei: Wedle informacji prasowych z Londynu tamtejsze dzienniki stwierdzają, że w **Petersburgu wybuchło powstanie przeciwko rządowi sowietów** i trwa dalej. Wiele urządzeń bolszewickich zniszczono, a wedle doniesienia „Morning-Post" w Moskwie wybuchło ponowne powstanie.

I DENIKINOWI DOBRZE SIĘ POWODZI.

Berlin. (PAT.) Pisma donoszą z Rotterdamu: „Nieuwe Rotterdam Courant" podaje za bolszewicką „Prawdą", że sukcesy Denikina zachwiały poważnie stanowiskiem rządu sowieckiego. W urzędowych kołach rosyjskich liczą się z tem, że zwycięstwa Denikina spowodują wrzenie w republice sowieckiej.

DENIKIN IDZIE NA MOSKWĘ.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Zurychu: „Südslavische Korrespondenz" donosi 17. bm.: Telegramy dzienników o wypadkach w Rosji potwierdzają wiadomości o **nadchodzącym upadku czerwonej armji rosyjskiej. Wzbrania się ona dalej walczyć.** Także żywioły mieszczańskie wciągnięte do armji czerwonej przyczyniają się do jej rozluźnienia. **W Petersburgu oczekują wkroczenia lada chwila wojsk Judenicza. Pochód Denikina przeciwko Moskwie odbywa się bez przeszkód.** O przyszłej formie rządów w Rosji rozstrzygnie konstytucja. Nadchodzące wojska Denikina i Judenicza wiozą ze sobą środki żywności dla ludności miejskiej. W Moskwie i Petersburgu panuje straszny głód.

MIENSZEWICY ZA BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Moskwy. Dnia 16 bm, odbyło się tu zgromadzenie mienszewików, na którem postanowiono poprzeć bolszewików wszelkiemi siłami w walce przeciw generałom carskim, aby wraz z republiką bronić zdobyczy rewolucyjnych.

KOALICJA KAŻE NIEMCOM INTERNOWAĆ BOLSZEWIKÓW.

Wiedeń. (PAT.) „N. W. Tagblatt" z Roterdamu: „Times" donoszą, że rada koalicyjna uchwaliła wezwać rząd niemiecki, by internował wszystkich bolszewików, znajdujących się w Niemczech. Liczba ich wynosi około 3.000.

Zwycięskie kontrataki nasze nad Berezyną.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 17. bm:

Front litewsko - białoruski: W celu sparaliżowania zamiarów przeciwnika sforsowania Berezyny pod Bobrujskiem nasze oddziały skombinowanym atakiem z północo-zachodu i zachodu uderzyły na koncentrujące się oddziały bolszewickie w rejonie Stoplice, Starosiele, Babin i Plejsy.

Akcja rozwija się pomyślnie. Dotychczasowa zdobycz wynosi 210 jeńców, 100 koni z rynsztunkiem, wiele karabinów maszynowych, wielką ilość broni i amunicji. Na południe od Bobrujska nieprzyjaciel prowadzi silne ataki w kierunku Pyszna. Walki w toku. Na odcinku poleskim ataki nieprzyjacielskie, prowadzone przy współudziale statków pancernych na nasze pozycje pod Pryczą, zostały odparte.

Front wołyński: Bez zmiany. **Haller.**

do „właściwej Polski". Dalsza granica ku Galicji wschodniej nie jest dotąd oznaczona, ponieważ nie uregulowano ostatecznie sprawy wschodnio-galicyjskiej.

Ponieważ uregulowanie sprawy wschodniej będzie odłożone na dłuższy czas — konferencja pokojowa przekaże tę sprawę „Lidze narodów", która ma się zebrać z początkiem przyszłego roku. Natomiast wyłoni się z konferencji pokojowej „komisja dla wykonania traktatu pokojowego", instytucja niezmiernej wagi, do której i Polska wyszle swego komisarza. P. Dmowski tym komisarzem być stanowczo nie chce. Pragnie bowiem wrócić do kraju i Sejmu. Wobec tego rząd polski musi mianować innego komisarza. W Paryżu wymieniają nazwisko hr. Wielowieyskiego, współtowarzysza pracy p. R. Dmowskiego. Ponieważ jednak w polskiej polityce zagranicznej roi się wprost od hrabiów, od najwyższych do najniższych stanowisk, niewiadomo, czy ten nowy hrabia na tem ważnem stanowisku się utrzyma. Trzeba, ażeby polska opinja publiczna raz nareszcie zrozumiała, że hrabiami swoimi nie potrafimy zaimponować zachodniemu światu. Nie wielkie tytuły, nie maniery, nie znajomości z Jokey-klubów, nie wystawne obiady, nawet nie „bajeczne" znastwo obcych języków (na co się tak chętnie odwołują ci, którzy arystokrację wprowadzają tylnymi drzwiami do naszej polityki) decydują dziś o powodzeniu w polityce zagranicznej — ale umiejętność kontaktu z decydującymi politykami i zorganizowaną masą demokratyczną. Kto chce trafić do Lloyda George'a — ten musi wpierw trafić do ludu angielskiego, na którego głos jest angielski premier niezmiernie czuły — jak każdy demokratyczny polityk. W tem leży zasadniczy błąd naszej polityki zagranicznej, że my operujemy staremi i zbankrutowanemi metodami. Chcemy koniecznie trafiać do dworów, gdy trzeba się pofatygować do warsztatów i klubów robotniczych, gdyż tam się dziś tworzy polityka i sympatje międzynarodowe.

W ten sposób okres konferencji pokojowej ma się ku końcowi. Zasady zawarte w dokumentach pokojowych maja wejść w życie za pośrednictwem dwóch instytucji: „Komisji dla wykonania traktatu pokoi." i „Ligi narodów". Ta druga instytucja, która natrafiła na największy opór w ojczyźnie Wilsona, ideologa i twórcy Ligi narodów — jest obarczona zadaniami ogromnemi. Cały pokój światowy spoczywa na niej jak na jednym wielkim filarze. Jeżeliby Liga narodów nie przyszła do skutku, rozpadła się, lub straciła swoją moc egzekutywną, pokój obecny będzie tylko aktem pergaminowym. Wtedyby trzeba szukać na gwałt innego filaru, któryby podparł wielkie dzieło pokoju, bo inaczej zawaliłoby się rusztowanie nowej budowy świata.

Strajk rolny przygasa.

ROZMIARY I PRZEBIEG STRAJKU.

Informacje Związku Ziemian z 17. bm.

Piaseczno, Chodecz, Gostynin. Strajk rozpoczął się wczoraj.

Konin. Strak rozpoczął się 15. bm. w pow. konińskim i słupeckim z nakazu ZZRR. Do większych majątków władze wysłały wojsko. Niektórych agitatorów aresztowano. Przebieg strajku spokojny.

Grabów. Strajk zaczął się wczoraj w Mokotowie. W okolicy dotychczas spokój.

Kłodawa. W okolicy zastrajkowała służba folwarczna. Rozszerzenie strajku zapowiedziano na dziś na powiat koniński.

Kalisz. Strajk w całej okolicy.

Płock. Strajk rozpoczął się wczoraj. Władze przedsięwzięły środki zaradcze.

Ciechanów. Strajk w całym powiecie. Trwa od onegdaj.

Mława. Strajk, przeważnie o przebiegu spokojnym wybuchł w całym powiecie. Nieobjęte strajkiem małe folwarki. Rozpoczęte kopanie kartofli przerwano. Wobec tego oraz wobec codziennych prawie przymrozków jest obawa zamarznięcia ziemniaków.

Przasnysz. Strajk rozpoczął się w niektórych folwarkach wczoraj. Władze tłumią strajk energicznie.

Radzyń. Strajk rozpoczęty wczoraj ma przebieg spokojny.

Węgrów. W paru folwarkach policja strajk zażegnała. Kilku delegatów oraz sekretarza ZZRR. aresztowano.

Częstochowa. Strajk ogólny służby folwarcznej ma przebieg spokojny.

Miechów. Strajk wybuchł 14. bm. w Jakubowicach, Rzędowicach i w Nogowie.

Włoszczowa. Strajk rozpoczął się 16. bm. Agitatorów obcych nie ujawniono. Centr. kom. strajkowy rozrzucił proklamacje. Władze rozpoczęły przeciwdziałanie.

Krasnystaw. Wczoraj służba zastrajkowała w Orłowej i Siennicy. Siewy nie ukończone. Kartofli nie wykopano. Strajk rozszerza się.

Hrubieszów. Generalny strajk służby wybuchł wczoraj. Do południa sygnalizowało strajk 12 folwarków.

Zamość. Strajk rozpoczął się wczoraj i ma przebieg spokojny.

Informacje związku robotników rolnych.

Aresztowania członków powiatowych Zarządów Zw. rob. roln. trwają nadal.

Podług informacji Związku, otrzymanych dzisiaj, ostatnio aresztowano zarządy związku w powiatach ciechanowskim, makowskim i mławskim.

W powiecie warszawskim, w majątku Wyczółki pomiędzy przybyłą żandarmerją a robotnikami folwarcznymi doszło do krwawych starć.

Po bezskutecznych namowach przerwania strajku, żandarmi zaczęli strzelać do tłumu, wskutek czego 2 robotników zostało ciężko ranionych. Jeden robotnik w tym majątku został dotkliwie pobity kolbami.

Odezwa rządu do ludności.

W związku ze strajkiem rolnym minister spraw wewnętrznych polecił rozplakatować w powiatach całego kraju poniższą odezwę rządu:

Do ludności!

W chwili, gdy Polska jak i inne państwa Europy, znajduje się w ciężkich warunkach żywnościowych, a szybko zbliżające się mrozy zniweczyć mogą prawie cały tegoroczny plon okopowizn i uniemożliwić zasiewy dla zbiorów przyszłorocznych, Związek zawodowy robotników rolnych proklamuje strajk. Proklamowanie dzisiaj strajku robotników rolnych, zawieszenie bezczynnie rąk nad nieprzeoraną jeszcze skibą, to lekkomyślny i zbrodniczy czyn odejmowania od ust najbardziej potrzebującym i najbiedniejszym strawy codziennej. Czyn ten niczem nie da się wytłumaczyć, bo do chwili obecnej we wszystkich powiatach zostały zawarte umowy zbiorowe, które dały robotnikom rolnym bardzo korzystne warunki życia. Strajk ten zupełnie nie ma więc na względzie poprawy warunków ekonomicznych bytu robotników rolnych, gdyż te już zostały osiągnięte drogą polubownych umów i obecnie wcale nie są wysuwane przez Związek, lecz godzi w porządek samego państwa polskiego, żądając od niego tolerowania nieposłuszeństwa prawu i idąc przez to na rękę wrogim istnieniu państwa polskiego żywiołom.

Rząd, stojąc na straży interesów całej ludności, zgodzić się na to nie może.

Rząd musi zagwarantować poszanowanie umów i ustaw i nie cofnie się przed żadnymi środkami, zapewniającymi ład i spokój Rzeczypospolitej, a zabezpieczającymi ludność w jej najżywotniejszych interesach i zapewniającemi jej konieczną żywność.

Wobec tego rząd wzywa ludność do nieporzucania pracy i uprzedza, że z całą stanowczością, zgodnie z prawem, wystąpi przeciwko strajkującym, aby nie dopuścić przez bezrobocie do powszechnego głodu.

Minister spraw wewn. S. Wojciechowski.

Warszawa, 16. października 1919 r.

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 38

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Szwęda się wciąż koło naszego domu, choć go na próg nie puszczamy!... Zupełnie bez ambicji!... ciągnęła zgryźliwie stara, podczas gdy Zagnański czytał wolno list, ruszając wargami. Skończywszy, westchnął głośno i zamyślił się.

— To może odłożyć lepiejby wszystko i tu wojnę przeczekać... — zauważył po chwili, wkładając list do koperty.

— Ale, gdzie zaś!... Jeszcze mi drugiego chłopaka do wojska wezmą i wyślą Bóg wie gdzie.. Tam to się może da jakoś wykręcić... Zresztą sam wiesz, że długo zwlekać nie można... Dziewka od płaczu puchnie!...

— Niech puchnie!... Popłacze i przestanie. Lepiej, niżby miała płakać całe życie.. Nie wolno i koniec... Niech się nie waży!... Weź się do niej ostro, żeby sobie wybiła raz na zawsze z głowy!... — wybuchnął stary.

— To też biorę się!... Już ostrzej nie można, na krok nie ustępuję, ale wieki to trwać nie może... Niechby miała nadzieję odmiany, a tak... Zmarnuje się dziewczyna!... A szkoda, bo dobrą jest!...

Stary nie odpowiadał, nabił fajeczkę tytoniem i zaciągnął się mocno.

Pani Wojciechowa siedziała czas jakiś, rzucając z ukosa spojrzenia na spochmurniałego męża.

— Ha, pójdę do tego „żywodiora" choć wstręt mam!... Poczekam tylko, jak złoto z kopalni przywiozą... Może będzie miał trochę gotówki, bo o ile wiem, teraz niema... Więc by tylko kręcił i łgał bez żadnego skutku!...

— A tybyś zawczasu przygotował usposobienie pod umowę, a jak pieniądze przyjdą, dobił targu... — radziła.

— Jakie usposobienie, co za usposobienie... Usposobienie do szachrajstwa i pijatyki... Przecież łajdaczyć się z nimi nie będę...

— A przez tego Bełzę nie można...

Wstrząsnął głową.

— Nie poważny. Mają go tam za fircyka, za popychadło. Jużby lepiej przez Drużkowa, ale ten chytry lis zaraz by się domyślił i naplątałby, naintrygował, nałgał za tuzin... Nie, już lepiej wprost... Jak robić, to robić!.... Stracimy z kilka tysięcy na tym pośpiechu...

— Ale dzieci uratujemy... — wtrąciła gorąco Zagnańska.

— Zapewne... dzieci!... Przecież nie dla kogo innego, jak dla nich.... My z tobą stara zawsze sobie radę damy... I nie tak bywało. Co, nie? Jaka tu pustka była, bezludnie, piołuny i chwasty, jak przyszliśmy pamiętasz?... A teraz: jest na co okiem rzucić!...

Zagnańska ujęła go za rękę i oboje powiedli znowu wzrokiem po dalekich uprawnych i szeleszczących zbożami rozłogach.

— Ile to każdy kołek w płocie, każda deska w budynku kosztowała wysiłku... Tego żadne nie opłacą pieniądze!...

Westchnęła.

— Ale zawsze, to nie nasz kraj i przecież nigdy nie pomyśleliśmy, budując, żeby zostawać tu na zawsze!...

— Cóż znowu!... — oburzył się stary. — Albo tak bym budował gdyby w Polsce. Murowane bym stawiał, a przynajmniej w słupach murowanych.

— Jeszcze postawimy!... W kieleckiem, skąd ja jestem rodem... Tam takie wzgórki, jak tu, tylko weselsze... Dobrze, stary?!.. Wszystko postawimy murowane, mocne, już prawdziwe, sobie zbudujemy gniazdo... Chłopak z wojska wróci, ożenimy go... Tadzika do szkół... Józek go poduczy w czasie zimy... Jużem z nim gadała... Widzisz, będzie dobrze!... — uśmiechnęła się.

Nie wspomniała słowem o Frani, bojąc się spłoszyć dobrotliwą pogodę, wracającą znowu na twarz męża, jak blady przebłysk słońca, ale pan Wojciech sam dodał:

— No i Frania wśród naszych chwackich chłopaków, wśród wesołego towarzystwa, może los swój znajdzie!...

(C. d. n.)

STRAJK NIE POWIÓDŁ SIĘ.

Kraków. „Głos Narodu" donosi: Na podstawie relacji, otrzymanych z prowincji, można już stwierdzić, iż proklamowany przez PPS. łącznie z komunistami powszechny strajk rolny ogólnie zawiódł oczekiwania z nim związane. Poza Lubelszczyzną, w której wpływy komunistyczne wśród służby folwarcznej dawały się już od dawna odczuwać, zastrajkowały tylko poszczególne powiaty. Przypisać to należy nie tylko zdecydowanej postawie rządu, który tym razem dowiódł, że od słów potrafi przejść do czynów, ale także niezdecydowanej postawie PPS. Rozważniejszym czynnikom partji socjalnej udało się przekonać radykalnych prowodyrów partyjnych, że spalenie za sobą wszystkich mostów jest grą, która łatwo zakończyć się może klęską ruchu roboczego w kraju i opanowaniem rządów przez reakcję.

PRÓBY POŚREDNICTWA.

Wczoraj wieczorem posłowie socjalistyczni Moraczewski i Ziemięcki, oraz prezes Związku robotników rolnych Kwapiński udali się do ministra Wojciechowskiego na konferencję. Na konferencji tej uznano możliwość dalszych rokowań. Z konferencji tej wiadomo jest tylko to, że strajk być może dziś już się skończy.

LUDOWCY PRZECIW STRAJKOWI.

Warszawa. Wszystkie stronnictwa ludowe potępiły strajk rolny. Polskie stronnictwo ludowe wydało odezwę do służby folwarcznej, by nie przyłączała się do strajku i uchwaliło wysłać posłów do ich okręgów wyborczych, by działali przeciw strajkowi.

Do wczorajszego dnia nigdzie strajk nie przybrał większych rozmiarów. Najwięcej szerzy się w lubelskiem, kaliskiem, rawskiem. Stosunkowo największe rozmiary przybrał strajk w lubelskiem. Na ogół nie zakłócono nigdzie spokoju, tylko w powiecie warszawskim żandarmerja musiała użyć broni i zraniła dwie osoby. Aresztowano 60 agitatorów.

Dzienniki podkreślają, że strajk zrobił kompletne fiasko.

Organ PPS. „Robotnik" wydał odezwę do członków PPS. z wezwaniem, by do strajku się nie przyłączali, gdyż jest on dziełem komunistów dążących do zguby Polski.

STAN ROBÓT ROLNYCH.

Warszawa. Ze sfer ziemiańskich komunikują, że na ogół wykopano dotychczas w Kongresówce przeciętnie 35 prc. spodziewanego zbioru kartofli. Są powiaty, gdzie kopanie kartofli rozpoczęło się dopiero w tych dniach. Jest też sporo powiatów, gdzie wykopano najwyżej 20 do 25 prc. Co się tyczy robót rolnych ozimych, to również nie są one ukończone, aczkolwiek ta sprawa stoi lepiej, niż sprawa okopowizn.

Wojskowe szkoły rolnicze.

Niezwykle cenną i trafną inicjatywę czcigodnego autora artykułu poddajemy pod rozwagę ogółu i kompetentnych organów.

Redakcja.

Wojna obecna wykazała, że wojskowego wykształcenia żołnierza przy materjale średnio inteligentnym można dokonać w przeciągu sześciu tygodni, po których rekrut szedł prosto na front i bił się nieraz doskonale, naturalnie po otrzymaniu pewnej domieszki starych żołnierzy. Zasadniczo więc w czasach pokoju służba wojskowa powinna trwać tylko parę miesięcy, bo celem jej jest fachowe przygotowanie obywatela do obrony granic ojczyzny. Czas sześciotygodniowy lub dłuższy wystarczy wprawdzie do nabycia najpotrzebniejszych wiadomości wojskowych, ale jest stanowczo za krótki do tego, by można było żołnierza ująć w żelazne karby dyscypliny wojskowej i przejąć go odpowiednim duchem patrjotyzmu i poczucia honoru narodowego. Dla osiągnięcia wymienionych celów potrzeba koniecznie dla żołnierzy ze średniem wykształceniem przynajmniej jednego roku, a dla wszystkich innych przynajmniej dwu lat służby wojskowej.

A więc 2 lata musi nawet w czasie pokoju poświęcić każdy obywatel służbie wojskowej, która z reguły nie przynosi mu żadnych osobistych korzyści, a przez większość obywateli nawet patrjotycznie usposobionych jest uważana za ciężar bardzo wielki, za „malum necessarium", ale w każdym razie „malum", bo lata pełnego rozkwitu i rozwoju sił twórczych musi obywatel spędzić na bądź co bądź bezmyślnej mustrze wojskowej.

Jest jednak wyjście z tego położenia. Kadry wojskowe powinny być równocześnie szkołami zawodowemi i zapewnić żołnierzowi nie tylko wykształcenie wojskowe, ale także fachowe wykształcenie do jego przyszłego zawodu cywilnego. A więc powinny powstać przy kadrach piechoty przedewszystkiem szkoły rolnicze, dalej ślusarskie (karabiny maszynowe), kołodziejskie (treny), nie mówiąc o specjalnych oddziałach technicznych, które powinny kształcić żołnierza także w cywilnym zawodzie swego działu.

Ponieważ wśród żołnierzy prawie 90 proc. stanowią rolnicy, każdy więc pułk powinien mieć swoją szkołę rolniczą, gdzie po pierwszem wyćwiczeniu wojskowem żołnierz pobierać będzie od wykształconych pod tym względem oficerów wykształcenie i wychowanie rolnicze. Nauka teoretyczna naturalnie bez praktyki przedstawiałaby wartość bardzo wątpliwą, jak się to okazało na austrjackich kursach rolniczych, które przed samym wybuchem wojny zaczęto urządzać dla obrony krajowej, i dlatego koniecznem jest, aby każdy pułk piechoty posiadał własne szkolne gospodarstwo, liczące około 500 morgów.

Korzyści z gospodarstw pułkowych będą bardzo wielkie, a przedewszystkiem wzrośnie patrjotyczne przywiązanie wysłużonych żołnierzy do swego pułku, będą go uważali za swoją „Alma mater", której zawdzięczają swe wykształcenie fachowe, a może i podstawę swego bytu ekonomicznego.

Szczególnie w czasie obecnym, gdy przeprowadza się reformę rolną, dla podniesienia oświaty rolniczej wśród naszych włościan założenie takich szkół jest wprost konieczne.

Przy gospodarstwach pułkowych powinny być również szkolne ogrody owocowe, które się staną rozsadnikiem sadownictwa i ogrodnictwa na całą Polskę. Ważność takiego sadu pułkowego można ocenić na przykładzie semınaryjskiego ogrodu w Przemyślu, z którego wywodzą się prawie wszystkie starsze sady plebańskie i bardzo wiele włościańskich w całej Galicji środkowej, a i dziś corocznie z sadu tego przez kleryków rozpowszechnia się po wsiach tysiące szczepionek.

Żołnierz, który po wymustrowaniu nie będzie pędził paru lat właściwie na nieprożnującem próżnowaniu, ale na korzystnej nauce pracy, nauczy się cenić pracę ludzką, zasiewy, zbiory, czy urządzenia gospodarskie, a przez to w czasie ćwiczeń wojskowych, czy też wojny nie będzie lekkomyślnie niszczył cudzego dobra.

Ilość gospodarstw pułkowych przy wielkich korzyściach, jakie przynieść mogą, byłaby stosunkowo małą, bo potrzeba ich będzie w całej Polsce około 60, a ziemi potrzeba będzie dla nich około 30.000 ha. Uzyskać ją będzie bardzo łatwo z okazji przeprowadzenia reformy rolnej, przez zastrzeżenie dla tych celów w każdym okręgu wojskowym odpowiedniego folwarku, położonego blisko kadry pułkowej, a żołnierzowi za najcięższy bądź co bądź podatek krwi chyba się należy także odpowiedni kawałek ziemi dla wspólnej nauki rolnictwa.

Personal nauczycielski będzie można bardzo łatwo uzyskać przez urządzenie odpowiednich kursów dla tych oficerów, którzy pochodzą ze wsi i już mają podstawowe wiadomości gospodarskie, a takich z pewnością można dzisiaj we wojsku znaleść bardzo wielu. Konie i wozy musi kadra pułkowa w każdym razie posiadać, a konie te podobnie, jak i ludzie znajdą w czasie pokoju odpowiednie zajęcie, pracując nad dostarczeniem wojsku żywności z gospodarstw wojskowych.

Najlepszym zaś dowodem, że takie gospodarstwa istnieć mogą, jest ta okoliczność, że w czasie wojny oddziały wojskowe w pobliżu frontu prowadziły własne gospodarstwa i prowadziły je nieraz wzorowo.

W ten sposób założenie wojskowych szkół rolniczych będzie najlepszem rozwiązaniem kwestji włościańskich szkół rolniczych, które dotychczas przeważnie świecą pustkami.

Ks. J. P.

Sejm w obronie granic.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu (z powodu przerwania linji nie mogliśmy wczoraj umieścić sprawozdania) przedłożone zostało sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o wniosku nagłym p. Roja (lud.) w sprawie plebiscytu na Spiszu, Orawie i w Czadeckiem i o wniosku nagłym posła Brownsdorfa w sprawie przyłączenia do Polski kresów zachodnich. Sprawozdawca p. Osiecki (lud.) oświadcza: Ziemia czadecka składa się z kilkunastu wsi, liczących 50 tysięcy mieszkańców. Olbrzymia większość Polaków została wyłączona z Polski. Na terenie Spiszu również zostało wyłączonych 35 tysięcy mieszkańców, przeważnie większość Polaków. Wobec tego komisja spraw zagranicznych prosi o przyjęcie jednogłośnie wniosku poczynienia kroków odpowiednich celem uchylenia decyzji komisji Cambona.

Pos. Brownsdorf, jako sprawozdawca komisji, referował swój wniosek w sprawie przynależności powiatu złotowskiego, ćwierzyńskiego, międzyrzeckiego, babimoskiego i wschowskiego. Odłączenie tych okolic byłoby zarazem ograniczeniem systemu wodnego. W ten sposób pozbawionoby ludność miljonowych wartości. W powiecie bieleńskim wzięto nam także Krzyż, a przecież jest on tem na lądzie, czem Gdańsk na morzu. Sami Niemcy mówią, że Krzyż to wrota do Polski. Ludność tych powiatów od 125 lat utrzymała język i obyczaje polskie. Możnaby zapytać, dlaczego poruszamy tę sprawę, mimo podpisania traktatu pokojowego. Otóż należy zaznaczyć, że Niemcy bynajmniej nie krępują się traktatem, czego dowodem liczne wypadki gwałtów i kroków wprost wojennych.

Wnioski odpowiednie odesłano do komisji, poczem po rozpatrzeniu kilku mniejszych spraw posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym będzie wybór wicemarszałka w miejsce p. Nowickiego.

BĘDZIE ZAPROWADZONY WOLNY HANDEL.

Warszawa. (PAT.) Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Grzędzielskiego skończyła obrady szczegółowe nad nowym planem gospodarczo-zbożowym. Plan ten ustalono w sposób następujący: wprowadzenie wolnego handlu przy zapewnieniu dla rządu kontyngentu.

Zboże pozostałe może każdy producent sprzedać we wolnym handlu. Gospodarstwa wyżej 100 morgów mogą, po oddaniu kontyngentu, uzyskać indywidualne pozwolenie na wolny handel. Wszelkie ograniczenie przywozu zboża, wyjąwszy przywozu do powiatów granicznych mają być zniesione.

Uniwersytet warszawski otworzył swoje wrota.

Warszawa. Po roku przerwy otwarto onegdaj ponownie wrota stołecznej wszechnicy. Uroczystość inauguracji rozpoczęło nabożeństwo w kościele Wizytek. Zapełniła świątynię młodzież szczelnie. Zebrał się senat, profesorowie i liczni zaproszeni goście. Mszę świętą celebrował dziekan, ks. Szczepański. Witał młodzież ks. prof. Szlagowski.

W auli, w której zwykle odbywają się uroczyste uniwersyteckie obchody, zebrali się tłumnie słuchacze i słuchaczki.

Przed podjum z rozwiniętym sztandarem błękitnym uniwersytetu zasiedli pp.: minister oświecenia Łukasiewicz, wiceminister zdrowia publicznego dr. Witold Chodźko, rektorowie wyższych uczelni warszawskich, senat, profesorowie i delegaci zaproszonych instytucji oraz prasy.

Do młodzieży przemówił ustępujący rektor dr. Antoni Kostanecki. W przemówieniu, trwającem półtorej godziny, rektor streścił ważniejsze momenty ubiegłego roku, związane z uniwersytetem.

Przypomniał ostatni, historyczny „listopad", miesiąc dla Polski niebezpieczny, według słów Wyspiańskiego. Wówczas to zerwała się młodzież z postanowieniem przerwania studjów, aby iść na fronty zagrożone w służbę dla ojczyzny. Z tym prądem ogólnym nie mógł się nie liczyć senat. D. 5.

listopada późną nocą zapadła też uchwała przedstawicieli senatów trzech naszych wyższych uczelni, witająca ten doniosły czyn patrjotyczny i wyrażająca zgodność uczuć ze słuchaczami.

Wykłady zawieszono. Aula uniwersytecka zmieniła się rychło w biuro werbunkowe. Słuchaczki żywy wzięły udział w tym czynie młodzieży. I szły pociągi na front, łzami żegnane.

Gdy młodzież krew swą ofiarną dawała, nie ustała praca organizacyjna w uniwersytecie. Wykończono zakład farmakologiczny. Urządzono kliniki. Zyskano nowe tereny dla klinik. W pracach tych poważną pomocą służył zawsze naczelnik państwa, któremu za poparcie złożył rektor publiczne podziękowanie.

Po ukończeniu wewnętrznej pracy organizacyjnej, w 5 uniwersytetach polskich nastał moment nawiązania stosunków z uczelniami zagranicznemi. To zadanie spełni już nowy senat.

Zamierzano powołać do dalszej pracy wszystkich słuchaczów z armji. Okazało się to jednak niewykonalne. Władze wojskowe jako czynnik decydujący, oświadczyły, iż sytuacja wojenna nie pozwala na całkowite zwolnienie słuchaczów. Przeprowadzono tedy narady, których mocą postanowiono otworzyć uniwersytet w dniu 1. października i podzielić rok na 3 semestry. Na każdy z nich będą zwalniani słuchacze w formie rozkazu. Warunki te oczywiście utrudniają pracę, lecz inaczej być nie może.

Zwrócił się w zakończeniu rektor Kostanecki do młodzieży. Zaznaczył, iż senat pragnie godnie uczcić tych z pośród legji akademickiej, co polegli. Będzie wmurowana tablica marmurowa z ich nazwiskami. W dniu zadusznym odprawiona będzie staraniem uniwersytetu msza żałobna za poległych. Pamięć poległych uczczono przez pochylenie sztandaru i wstanie z miejsc.

Do tych zaś, którzy w mury uczelni wrócili, zwrócił się rektor z wezwaniem, aby i teraz młodzież starała się wnieść zalety, zdobyte w szeregach, przedewszystkiem zaś odwagę i zrozumienie potrzeby subordynacji. Bo właśnie, gdy nam zaświtała wolność, trzeba umieć wpajać poszanowanie prawa i obowiązków w szarem życiu codziennem. Młodzież winna wnieść w to nasze szare życie swój optymizm, swe młodzieńcze fantazje.

Powitał następnie rektor Kostanecki swego następcę, rektora St. Thugutta, przekazując mu wielkie tradycje uczelni i wyrażając ufność, że nowy sternik nawy tradycje te godnie pielęgnować będzie.

Po krótkiem przemówieniu rektora Thugutta nastąpiła immatrykulacja 151 słuchaczów, dokonana przez rektora A. Kostaneckiego.

Sprawy polskie.

WOJSKA AMERYKAŃSKIE IDĄ NA G. ŚLĄSK.

Berlin. (PAT.) Pisma berlińskie donoszą z Nowego Jorku, że wyjechał stamtąd oddział amerykański w sile 5.000 żołnierzy do Brestu i ma zastąpić te oddziały amerykańskich wojsk okupacyjnych, które wysłane będą na Górny Śląsk.

CZEGOŚMY DOTĄD DOSTARCZYLI AUSTRJI?

Wiedeń. (PAT.) „Der neue Tag" donosi, że w myśl traktatu kompenzacyjnego między Austrją a Polską zawartego 5. lipca 1919, dostarczyła Polska Austrji dotychczas następujących towarów: 420 wagonów gazolu, 215 wagonów benzyny, 482 wagony ropy, 26 wagonów świec, 38 wagonów parafiny, 172 wagonów produktów naftowych, 24.211 skrzyń jaj, 32.330 sztuk gęsi i 25 wagonów surowych skór. Dalsze transporty są w drodze. Co się tyczy dostawy węgla, była Polska zobowiązana dostarczyć dotychczas 5000 wagonów. Z cyfry tej dostarczyła dotychczas tylko 3500 wagonów, deficyt tłumaczy się brakiem wagonów.

OBCYCH PODDANYCH WYRZUCA SIĘ Z WIEDNIA. A U NAS?

Wiedeń. (PAT.) Na posiedzeniu rady miejskiej odczytał burmistrz Reuman pismo szefa rządu krajowego Dolnej Austrji Sewera w sprawie wychodźców. W myśl rozporządzenia rządu krajowego z 9. września br. zarządzono wydalenie cudzoziemców z Austrji. Zarządzenie to wydało znaczne rezultaty. Przeciwko tym uchodźcom, którzy pozostali będzie się postępowało z całą surowością i usunie się ich w drodze przymusowej.

Pod czeskim knutem.

SŁOWACZYZNA POWSTAJE PRZECIW CZECHOM.

Wiedeń. (PAT.) „W. Allg. Ztg" podaje, że przywódzcy ruchu niezawisłościowego na Słowaczyźnie przedłożyli konferencji pokojowej w Paryżu memorjał, w którym domagają się odłączenia Słowaczyzny od Czech i zupełnej autonomji. Krwawe rozruchy na Słowaczyźnie trwają dalej. Chłopi toczą walkę podjazdową przeciwko żołnierzom czeskim.

BYŁY CZECHOFIL W BUDAPESZCIE.

Praga. (PAT.) „Veczer" donosi, że towarzysz ks. Hlinki dr. Jedliczka przebywa obecnie w Budapeszcie.

SPIS LUDNOŚCI NA RUSI WĘGIERSKIEJ.

Praga. (PAT.) Dzienniki donoszą z Użgorodu, że przeprowadzono tam konskrypcję ludności. Wedle statystyki, którą jednak Rusini uważają za sfałszowaną, znajduje się w przykarpackiej Rusi 63.640 Rusinów, 43.591 Czechów, 39.531 Węgrów i 7.651 osób innych narodowości.

FALA REAKCJI WĘGIERSKIEJ GROŹNA DLA CZECHÓW.

Praga. (PAT.) Przebywający w Pradze b. minister spraw zagranicznych rządu Karolyego, dr. Oskar Jaszy oświadczył sprawozdawcy „Czeskiego Słowa", że uważa szerzącą się reakcję na Węgrzech za groźne niebezpieczeństwo dla czeskosłowackiej republiki. Gen. Horthy, który ciągnie z białą gwardją na Budapeszt, ma zamiar przywrócić królestwo i osadzić na tronie Habsburgów. Jeżeli na Węgrzech zapanuje reakcja, niebezpieczeństwo utraty Słowaczyzny dla Czechów będzie większe, niż w czasie rządów komunistów.

PANIKA PIENIĘŻNA W CZECHACH.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Od szeregu dni objawia się w wielu miastach panika pieniężna. Rozeszła się mianowicie pogłoska, że stemplowane 10-koronowe banknoty mają być wkrótce wymienione z 10% potrąceniem. Wobec tego ludność obawiając się utraty tych 10%, zakupuje masowo towary. Dzienniki stwierdzają, że pogłoski te są nieprawdziwe.

Łotysze walczą o niepodległość.

ZAWZIĘTE WALKI POD RYGĄ.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Helsingsforsu z 16 bm.: Według wiadomości rosyjskiej armji zachodniej, nastąpiły d. 15 bm. na froncie tej armji silne ataki łotewskie. Między Merzendorfem a Teorensbergiem przy znacznem użyciu artylerji udało się przeciwnikowi odnieść przemijające sukcesy. Gwałtowne walki toczyły się przy mostach w Rydze. Wszędzie został nieprzyjaciel odrzucony przez żelazną dywizję. Na mostach Dźwiny leży 200 trupów.

ROZPOCZĘŁA SIĘ OFENZYWA ŁOTEWSKA.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Helsingsforsu 16 bm. Późnym wieczorem 5 okrętów wojennych, które były dotychczas uważane za angielskie, rozpoczęły ogień nad Diament (Dynaminde), przyczem wywiesiły flagę łotewską. Wieczorem wylądowały wojska łotewskie pod Djamentem i Bolderaa i odrzuciły stojące tam pułki rosyjskie.

Z konferencji pokojowej i z krajów koalicji.

ZATWIERDZENIE POKOJU ODŁOŻONE.

Wiedeń. (PAT.) BK. donosi iskrowo z Paryża: Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych planowana na czwartek, została odroczoną na przyszły tydzień, ponieważ od tego terminu traktat pokojowy wejdzie w życie, a dla wielu zarządzeń, które muszą być natychmiast przeprowadzone nie poczyniono jeszcze przygotowań. Tak n. p. nie są jeszcze wyznaczone wojska, które mają obsadzić Górny Śląsk, gdyż koalicja nie jest jeszcze jednomyślną co do rozdziału tych wojsk.

KOALICJA USIŁUJE RUMUNÓW USUNĄĆ Z WĘGIER.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Paryża 17 bm.: Biuro Reutera donosi: Najwyższa rada otrzymała telegram międzykoalicyjnej wojskowej w Budapeszcie, w którym postawione jest z naciskiem żądanie, by **Rumunję zmusić do opuszczenia Węgier. Najwyższa rada postanowiła żądaniu komisji zadość uczynić.** Sir George Clark odjedzie dziś wieczorem do Budapesztu.

AMERYKA ZA ROZBROJENIEM.

Bazylea. (PAT.) Paryski „Herald" donosi, że Lansing doniósł senatowi, że Amerykanie w ciągu roku postawią w lidze narodów wniosek, żądający ogólnego rozbrojenia wojskowego wszystkich państw kulturalnych.

WILSON MA SIĘ LEPIEJ.

Wiedeń. (PAT.) BK. z Waszyngtonu: Według ostatniego biuletynu stąpiły niedomagania, na które cierpiał prezydent Wilson w dwu ostatnich dniach. Chory przebył noc dobrze. Działalność nerek jest dobra.

Ostatnie wiadomości.

ROBOTNICY POLSCY MOGĄ UDAĆ SIĘ DO AMERYKI.

Praga. (PAT.) Czeskie biuro prasowe z Waszyngtonu: Wobec braku robotników rząd postanowił zezwolić na **przybycie do Ameryki robotników polskich**, czyniąc w ten sposób wyjątek w ustawie emigracyjnej, która niedawno została obostrzona.

I NIEMCY PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Praga. (PAT.) Czeskie biuro pras. z Berlina: „Kreuz. Ztg." donosi, że rząd niemiecki pod pewnymi warunkami weźmie udział w blokadzie Rosji, mając przedewszystkiem na celu zagraniczną politykę niemiecką.

BURZLIWE MANIFESTACJE W BERLINIE.

Berlin. (PAT.) Wobec burzliwych manifestacji, które się wydarzyły przed ratuszem i magistratem w dwu ostatnich dniach, władze miejskie zwróciły się do wojska z prośbą o pomoc w utrzymaniu porządku.

DEWIZY.

Zurych. (PAT.) Kursa giełdowe z 18. bm.: Berlin 20. Wiedeń 5. Praga 15.25. Holandja 214 i ćwierć Londyn 23.52. Paryż 65.50. Noty koronowe niestemplowane 5 i pół. Noty koronowe stemplowane 5.

Amsterdam. (PAT.) Kurs dewiz z 18. bm.: Berlin 9.40 (dnia poprzedniego 9.30). Wiedeń 230 (2.30).

Wiedeń. (PAT.) Kursa giełdowa z 18. bm.: Renta majowa 89. Austr. renta koronowa 85. Renta lutowa 89. Węgierska renta koronowa 105, Losy

tureckie —. Prioritety koleji południowej 896. Anglobank 540. Bankverein 860. Bodenkredit 1348. Zakład kredytowy 852. Länderbank 920. Mercur 618. Živnostenska banka 1825. Kolej północna 8050. Kolej południowa 255. Alpiny 1502. Berg und Huetten 5600. Bodenhuetten —. Rima 1790. Apollo —. Fanto 3910. Gal. Karpaty 5500. Galicja 4240. Schodnica 2750. Koleje autsr. 793. Koleje węgierskie 700.

Wiedeń. (PAT.) Kursa austr. centrali dewiz: Amsterdam 40.50—40.52. Berlin 4.04—4.05. Zurych 1950—1952. Chrystjanja 2500—2502. Kopenhaga 2365—2367. Sztokholm 2640—2642. Marki w banknotach 403—404.50. Lei 480—482. Lewy 290. Banknoty szwajcarskie 19.51—19.53. Banknoty francuskie 1210. Liry 1060. Noty angielskie 4.30. Dolary 103. Ruble carskie 300—300.

Święto armji polskiej w Krakowie.

Przedstawiciele wszystkich ziem, instytucji, oddziałów wojsk. przybywają do Krakowa.

Kraków. (PAT.) Generalny delegat dr. Gałecki, oraz w imieniu generała **Hallera** pułkownik **Budkowki** i dowódzca okręgu generalnego generał Symon wyjechali **naprzeciw Naczelnika** państwa do Trzebini. Z Zakopanego przybył pluton kompanji wysokogórskiej w pełnem uzbrojeniu taterniczem i weźmie udział w jutrzejszej rewji wojskowej.

Dzisiaj przybył do Krakowa twórca Doty Nowowiejski na czele **delegacji Mazurów pruskich.** W uroczystościach wezmą udział następujące osobistości: Z duchowieństwa prymas **arcybiskup Dalbor**, biskup polowy dr. Gall, biskup sandomierski ks. Ryx. ks. biskup Bandurski, dalej przybyli ze Lwowa im. miasta wiceprezydent Chlamtacz, generał-porucznik Gologórski, im. Uniwersytetu prof. Negrusz, im. Politechniki rektor Matakiewicz prof. Fabiański i Syroczyński, z Cieszyna **reprezentanci rady narodowej śląskiej**, nadto delegat tej rady do Paryża, prof. Szura. Z Warszawy przyjeżdża **kilku ministrów, liczne grono posłów** wszystkich klubów, generalicja i bardzo liczne grono oficerów, **z Poznania prezydent miasta dr. Drwęski**, ks. poseł Adamski, **komisarz gdański Łuszewski.** Zapowiedziane jest także przybycie 4 wicemarszałków sejmowych.

W przededniu jutrzejszych uroczystości znać już w mieście znaczny ruch od rana. O g. 11 przed południem przyjechali do Krakowa prymas ks. Dalbor, generał **Dowbor Muśnicki** i Grudziński z Poznania. W południe wydał na cześć przybyłych gości śniadanie generał Józef Haller z udziałem naczelników władz i generalicji.

O g. 8 wieczorem przybyli do Krakowa **delegaci okręgów plebiscytowych**, a w szczególności **Śląska Cieszyńskiego** pod przewodnictwem **dywizjonera Latinika**. W skład delegacji wchodzą 3 panie w strojach śląskich, kompanja milicji polskiej, pełniąca służbę na pograniczu, złożona z 32 członków i kilku oficerów oraz 60 delegatów ludności z różnych okręgów. Ponadto przybyli 3 włościanie **z okręgu czadeckiego.**

Wieczorem podejmowała gości przybyłych z okręgów plebiscytowych Rada powiatowa uroczystą wieczornicą. W sali napełnionej szczelnie gośćmi oraz osobistościami z Krakowa, przemawiał szereg mówców, między innymi p. Włodzimierz Tetmajer, delegat Polaków-Mazurów z Ameryki, reprezentant Górnoślązaków, przedstawiciel ludności cieszyńskiej i i. W czasie uroczystości przybył **generał Haller**, który do zebranych wygłosił żołnierskie przemówienie. O g. 9 wieczorem rozpoczął się w pałacu arcybiskupim raut wydany przez ks. Sapiehę na cześć prymasa i gości przybyłych z Poznańskiego. Na raucie zjawili się oprócz gości reprezentanci generalicji, naczelnicy władz, przedstawiciele licznych towarzystw krakowskich i i. Miasto już wieczorem było bogato udekorowane, z balkonów i okien zwisały ozdobne dywany, w wielu oknach widniały portrety Naczelnika państwa i godła narodowe.

Kraków. (PAT.) Jak się dowiadujemy, delegaci okręgów plebiscytowych złożą dziś rano na kamieniu Kościuszki w rynku przed mszą polową wieńce opatrzone wstęgami ze stosownymi napisami ku czci Naczelnika.

Katastrofa opałowa.

Dnia 17. bm. odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji aprowizacyjnej. Na wniosek r. Salamandra uchwalono poczynić kroki przeciw uprawianemu wskutek zniesienia taryfy maksymalnej wyzyskowi.

Następnie przedstawił prez. Neuman stan zapasów w miej. magazynach aprowizacyjnych. W ciągu ubiegłego tygodnia **nie nadeszły żadne nowe towary. Zapasy zaś z poprzedniego tygodnia zostały prawie w całości wyczerpane,** tak, że **miasto znajduje się w położeniu bardzo trudnem.**

Dr. Schleicher przedstawił stan **zaopatrzenia mieszkańców w opał** na nadchodzącą zimę.

Dla całej Małopolski przyznano na miesiąc 1.100 wagonów węgla, podczas gdy zapotrzebowanie miesięczne samego Lwowa, wynosi miesięcznie przeszło 2.000 wag. W latach wojny zmniejsza się systematycznie możność sprowadzania drzewa opałowego. Konsumcja węgla z powodu zmniejszenia się konsumcji drzewa opałowego powinnaby w normalnych warunkach odpowiednio się zwiększa.ć W tych warunkach zastaje nas rok 1919; rząd przydziela na miesiące zimowe dla całej Małopolski z kilku miljonową ludnością miast. 1.100 wagonów węgla miesięcznie. Wobec takiego zarządzenia rządu, przydziela dzielnicowa komisja dla rozdziału węgla w Krakowie Lwowowi 500 wagonów miesięcznie, a zatem prawie połowę kontyngentu, przeznaczonego dla całego kraju. Dotychczas kontyngent ten prawie w żednym miesiącu nie był dotrzymywany, nadchodziło najwyżej 350 wagonów. W tej sytuacji oba miasta stołeczne zdecydowały się zakupić jedno z największych gwarectw węglowych w kraju—jaworzniańskie — **sądząc, że w ten sposób będą miały możność** spowodowania realizacji całego przyznanego kontyngentu.

Tymczasem po nabyciu gwarectwa ustał dowóz węgla dla Lwowa zupełnie. Przez czas trzech tygodni nie otrzymał magistrat ani jednego wagonu węgla. Wicepr. dr. Schleicher zwrócił się do gener. delegata z przedstawieniem stanu sprawy i żądaniem natychmiastowej remedury.

Na konferencji zwołanej do Krakowa przez gen. delegata zobowiązał się inspektorat węglowy, przydzielać Lwowowi na cele opału domowego 500 wagonów węgla miesięcznie, oraz 300 do 500 wagonów brykietów i koksu miesięcznie, a to w ten sposób, że połowę kontyngentu zadysponuje pod adresem magistratu dla miej. zakładu opału, drugą zaś połowę pod adresem tutejszych hurtownych firm węglowych, przyczem postanowiono. że połowę kontyngentu węgla przeznaczonego dla magistratu, przydzieli się wyłącznie z kopalń jaworzniańskich.

Celem dopilnowania wysyłki węgla prezydjum miasta wysłało do Jaworzna swego urzędnika.

W pierwszych dwóch tygodniach po tym układzie, poprawiły się stosunki o tyle, że magistrat otrzymywał regularnie przydziały węglowe z Jaworzna i przyrzeczone pozakontyngentowe ilości brykietów i koksu, zmniejszyła się jednak ekspedycja węgla dla tutejszych hurtownych firm.

Dnia 7. bm. **zajęła kolej całą produkcję węgla wszystkich kopalń krajowych,** miasto straciło swój kontyngent tygodniowy w ilości 60 wagonów z Jaworzna, a drugie tyle straciły tutejsze hurtowne firmy z innych kopalń tak, że ubytek w jednym tygodniu wynosi 120 wagonów. Równocześnie zajęła nacz. rada cieszyńska całą produkcję brykietów w fabryce w Dziedzicach dla Śląska cieszyńskiego, więc i to źródło zawiodło.

Zajęcie całej produkcji węglowej przez kolej, powtarzające się systematycznie, uniemożliwia racjonalną gospodarkę rozdzielczą i powoduje, że ludność nie jest w stanie zaopatrywać się **nawet** w minimalną ilość opału.

Przeciwko temu zaremonstrował wicepr. dr. Schleicher, odnosząc się natychmiast w drodze telegraficznej do władz rządowych w Warszawie i do posłów m. Lwowa. Wykazując znaczny deficyt węglowy w państwie, zwrócił się rząd w urzędowym komunikacie do ludności miast z żądaniem zastąpienia węgla drzewem opałowem, co jednak wobec stałego zmniejszania się produkcji drzewa opałowego nie załatwia sprawy.

Ze Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospod.

W dniach 17. i 18. bm. odbył się we Lwowie zjazd delegatów Związku stowarzyszeń zarobk. i gospod. z całej Małopolski. Przewodniczącym obrano r. Pierożyńskiego, zastępcami ks. Nowaka i p. Klopfa.

Wydziałowi uchwalono absolutorjum.

Referat o projekcie rządowym polskiej ustawy współdzielczej, który wkrótce ma Sejm uchwalić, wygłosił dr. Konieczny, a dyr. Turski omawiał sprawę nowej waluty

W sprawie austr. pożyczki wojennej przyjęto wnioski następujące: 1. walny zjazd konstatuje, że należy w jak najkrótszym czasie przeprowadzić zupełnie ścisłą rejestrację i oznaczenie walorów austr. pożyczek wojennych, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich i instytucji; 2. ażeby możliwie najspieszniej uregulowano sprawę zaległego kuponu; 3. ażeby objęto austr. pożyczki woj. stanowiące niewątpliwą własność obywateli polskich na własny ciężar, o ile możności w nowej walucie.

Uchwalono aprobować starania wydziału o uzyskanie koncesji na utworzenie funduszu emer. dla pracowników kooperatyw, na utworzenie działu hadlowo-informacyjnego i koncesji na pośrednictwo w tranzakcjach nieruchomościami, zaapelować do stowarzyszeń o poparcie nowej polskiej pożyczki państwowej, wreszcie postanowiono powołać do życia Związek handlowy stow. zarobk. i gosp. we Lwowie.

Zjazd ludowców.

Zjazd mężów zaufania Polskiego Stronnictwa Ludowego w Galicji wschodniej, odbędzie się we Lwowie w sobotę dnia 25. bm. i godz. 10 rano w sali „Gwiazdy", przy ulicy Franciszkańskiej, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, wicemarszałek Sejmu Jakób Bojko.

2) Zadania P. S. L. w Galicji wschodniej, poseł Jan Bryl.

3) Sprawa rolna, poseł Witos.

4) Dyskusja.

5) Wnioski.

Za Zarząd P. S. L.

Jakób Bojko mp. Wincenty Witos mp. Jan Bryl mp.

Zaproszenia otrzymać mogą tylko ludowcy w Administracji „Kurjera Lwowskiego" u p. Czapczyńskiego, każdego dnia popoł. od 4—7.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. 19 po S., Piotra z Al.; gr. kat. Tomy ap. Jutro rz. kat. Felicjana; gr. kat. Serhya i Wakha. — Wschód słońca 6·27, zachód 5·02.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę o 3·30 popoł. „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach J. Straussa — wieczorem „Sułkowski", tragedja Stef. Żeromskiego, z p. R. Böhlkiem w roli tytułowej.

We Lwowie.

— Z powodu przerwy telefonicznej między Krakowem a Warszawą nie **otrzymaliśmy w nocy depesz warszawskich.**

— **Komitet dla uczczenia zasług ks. biskupa Bandurskiego** przypomina, że zebranie obywatelskie, zapowiedziane na niedzielę 19. bm. na g. 3 w sali Gwiazdy, Franciszkańska 7, odbędzie się nieodwołalnie. Komitet zaprasza władze wojskowe i cywilne oraz wszystkich obywateli do uczestnictwa.

— **Delegat generalny dr. Gałecki** wyjechał do Krakowa celem wzięcia udziału w uroczystościach krakowskich.

— **Listy składkowe na dar Trzeciego Maja.** Towarzystwo szkoły ludowej komunikuje nam, iż od 3. maja do 30. września br. złożono na dar narodowy 3. maja, tak na listy składkowe, jak i do puszek ogółem 462.000 kor. Zarząd główny przesyła tą drogą wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie w imieniu ludności kresowej i tej dziatwy, która otrzyma polskie szkoły z tego funduszu, a zarazem uprasza o zwrot reszty list składkowych, choćby z najmniejszą składką, celem zamknięcia rachunków zbiórki.

Zarząd główny przekazał już z powyższej zbiórki ćwierć miliona na odbudowę szkół polskich na kresach wschodnich.

— **Na uroczystości krakowskie** z okazji przyjazdu naczelnika państwa wyjechał jako specjalny sprawozdawca „Kurjera Lwowskiego" p. Antoni Lech.

— **Stypendja z funduszu Adama Mickiewicza** zostały przyznane przez zarząd główny T. N. S. W. wszystkim 30 petentkom. Petentki lwowskie zwracać się winne po wypłatę stypendjów do Tow. nauczycieli szkół wyższych (Lwów, Małeckiego 5.) w godzinach od 10 do 12 przed południem.

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarła w 25 r. życia Stanisława Nowacka, żona reżysera teatrów miejskich. Pogrzeb dziś w niedzielę o g. 3 popoł. z krypty OO. Bernardynów.

— **Drogi krzyżowe na kolejach.** Ogólnie jest już rzeczą znaną, że podróżowanie w dzisiejszych czasach kolejami jest przedsięwzięciem osobliwie fatalnem. Począwszy od chwili zakupna biletu a skończywszy na wyjściu z wagonu u celu podróży, pasażer przechodzi istne drogi krzyżowe. Na ścisk w pociągach, kilkogodzinne nieraz spaźnianie się itd. trudno w obecnym czasie zaradzić, ale nie jest rzeczą niemożliwą oszczędzenie podróżnym przynajmniej tych dolegliwości, które łatwo możnaby usunąć. Z jednej strony chodzi tu o niefortunne pomieszczenie kasy biletowej w oddalonym od śródmieścia budynku dyrekcji kolejowej, drugą zaś niedogodnością jest sprzedaż biletów do wagonów sypialnych na głównym dworcu. O ile dawniej wystarczało zamówienie miejsca na krótki czas przed odejściem pociągu, to dziś musi się zamawiać bilet nawet na 2 tygodnie naprzód.

— **Z więzienia śledczego** wypuszczeni zostali na wolną stopę uwięzieni w niedzielę 12. bm. prokurzyści fabryki spirytusu firmy J. A. Baczewskiego pp. Eskreis i Stapp.

W Polsce i na świecie.

— **Kolej żelazna Rzeszów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg.** Oddział budowy kolei dla Małopolski z ramienia ministerstwa kol. żel. przystępuje po przygotowaniu planów i rozprawy ofertowej jeszcze przed zimą do budowy części wspomnianej kolei od Rzeszowa do Kolbuszowej na długości 40 km., a z wiosną rozpocznie drugą część do Tarnobrzega, razem 70 km. Ministerstwo kolejowe na podstawie uchwały sejmowej uważa kolej tę za główne połączenie z Ostrowem, a w przyszłości z Warszawą, jako linię dowozową z zagłębia naftowego.

Wspomniany wyżej urząd przekształcony z dawnego biura kolejowego Wydziału krajowego, zwiniętego podczas wojny, zaczyna jak z powyższego widać na nowo rozwijać swoją działalność, przypuszczać należy, że rozwinie się i uniknie systemu austrjackiego, odznaczającego się tem, że zasadą biura kolejowego było nie budowanie kolei.

— **Zuchwali hakatyści.** Piszą nam z pow. lwowskiego: W Gajach, pow. Lwów, mieszka na obszarze dworskim rodzina Niemców Sieglerów. P. Sieglerowie odnoszą się do wszystkiego, co tchnie polskością, z arogancją i nienawiścią. Językiem towarzyskim p. Sieglerów jest język niemiecki, którego stale używać chcą w rozmowie z polską inteligencją. Przed kilku dniami Sieglerowie z okazji pewnej interwencji urzędowej ze strony żandarmerji, posługiwać się chcieli językiem niemieckim, na wezwanie zaś by mówili po polsku — odpowiedziała p. S. „alors, parlons français". Jak długo mamy cierpieć takich Sieglerów?

— **Na tablicę murowaną ku pamięci generała Romualda Traugutta**, dyktatora powstania narodowego w r. 1863/4 na domu przy ul. Smolnej l. 3. w Warszawie zebrano dotąd 864 mk. i 400 kor. Dalsze ofiary należy nadsyłać na ręce por. Stefana Pomarańskiego w oddziale III. naczelnego dowództwa (Saski plac 7. II. p. pokój 202).

— **Dwudniowy kurs dla pracowników kółek rolniczych.** Z Krakowa donoszą: Celem zaznajomienia całego szeregu pracowników z nową organizacją kółek rolniczych i kooperatyw po powiatach, którzyby ewentualnie później zajęli odpowiednie miejsca przy towarzystwach rolniczych okręgowych, urządza zarząd konstytuujący małopolskiego towarzystwa rolniczego dwudniowy kurs w terminie 1—2 listopada w sali Towarzystwa przy placu Szczepańskim l. 8. Każdy zarząd powiatowy T. K. R. ma prawo wysłania 2 delegatów, którym zostaną zwrócone koszta podróży III. klasy, djety dzienne po 20 kor., o ile delegat będzie stale uczęszczał na wykłady, a po kursie przyjmie czynny udział w pracy organizacyjnej na warunkach, jakie się później ustali. Dla delegatów zarząd wystara się o miejsce na nocleg (koc, poduszkę i prześcieradło musi każdy delegat przywieźć ze sobą). Zgłoszenia przyjmuje się do 27. bm.

— **Ograniczenia wobec studentek.** Z Warszawy donoszą: Rektor wyjaśnił, że do studentek będą również stosowane pewne ograniczenia przy ponownem dopuszczaniu do dalszych studjów. Decyzję w tej mierze poweźmie co do każdej z zainteresowanych komisja immatrykulacyjna, która będzie stosowała pewne ograniczenia także względem słuchaczek dotychczasowych. Przyjęcie zależeć będzie więc także od tego, czy dana słuchaczka uczyniła zadość wymaganiom stawienia się do służby społecznej dla dobra państwa polskiego w chwili, gdy ogół studentów uniwersytetu warszawskiego stawił się do służby wojskowej.

— **Przemytnictwo żywności do Prus.** Na stacji w Herbach przytrzymano 5 wagonów ryżu, mleka skondensowanego i słoniny, które bez należytego zezwolenia ministerstwa arowizacji chcieli wywieźć paskarze za granicę.

Wiadomości z Rudek.

(Od naszego korespondenta.)

Rudki, 10. paźdz. 1919.

Pan Bóg wysoko, a Naczelnik Piłsudski i premjer Paderewski daleko!, nam zaś w tych chwilach odbudowy państwa potrzeba blizkiej i spiesznej pomocy materjalnej i moralnej, bo sobie społeczeństwo nasze samo nie umie dać rady.

Kierownik starostwa, pan Nawojewski, człowiek czystych rąk, nie skompromitowany żadną aprowizacją z czasów austrjackich, zalecał kooperatywy w myśl intencji rządu; postarał się też o założenie składnicy kółek rolniczych i popierał ją finansowo i moralnie; lecz składnicę podgryźli nasi paskarze, ich trabanci i demagodzy, a szedł im po części na rękę dyletantyzm rady nadzorczej. Wskutek tego cały jej zarząd zrezygnował. Nie miała nastąpić reorganizacja składnicy, czego z niecierpliwością oczekiwaliśmy, bo żołądki nie śpią, ale wołają: „chleba, cukru, ryżu, mięsa i tłuszczu!". Rząd zaś kapnął nam po półtora klg. mąki, 300 gr. żółtego cukru i po 1 kg. słoniny i kazał czekać, a przestrzegał, żeby się nadzieją nie łudzić...

Więc też kupiectwo tutejsze postanowiło w ostatnim czasie postarać się przy pomocy Towarzystwa zaliczkowego o zaopatrzenie miasta. Szczęść Boże! byle tylko jak najprędzej.

Szkoda, że nie umieliśmy w Polsce stworzyć własnego rodzimego systemu ekonomiczno-aprowizacyjnego i poszliśmy ze wszystkiem za wzorem Austrji. U nas w Rudkach istnieją pewne wzajemne animozje warstw społecznych do siebie. Poważniły nas chciwość i lichwa wojenna, paskarstwo, ten bezlik różnych nadzwyczajnych komisarzy i filantropów aprowizacyjnych i taryfy maksymalne, które nawet tak zwani urzędowi rzeczoznawcy mają sobie za ba i bardzo d... tego, że odbiegają od cen uświęconych lichwiarską praktyką handlarzy.

Powstają jak wszędzie tak i u nas liczne organizacje narodowe. Niechże się wezmą do pracy i uwolnią nas od tych plag, niech się starają wykorzenić z pośród nas grasujące w społeczeństwie pojęcia, że tolerowanie łapówek, podbijanie cen i lichwa wojenna zaliczają się do przymiotów poważnego i poważanego obywatela. Niech nas wciągną do wspólnej, kooperatywnej pracy, a usunie się grunt z pod nóg paskarzom i zamkną demagodzy, malujący ludowi djabła na ścianie w postaci inteligenta i staną się tym sposobem organizacje nasze dźwignią odbudowy państwa i zaskarbią sobie wdzięczność i uznanie całego narodu. **A. B.**

KOMUNIKATY

Rektorat Politechniki we Lwowie ogłasza konkurs do 31. bm. na posadę asystenta przy katedrze górniotwa i geometrji wykreślnej na rok za wynagrodzeniem miesięcznem 325 mk. względnie 450 mk. 6328

XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.
L.M. 63364. L.B. XVII B. 2145.
We Lwowie, dnia 18. października 1919.

Sprostowanie.

Wskutek opuszczenia jednego wiersza we wczorajszym komunikacie w sprawie zmiany w rejonowaniu zaszła pomyłka, którą prostuje się w sposób następujący: Do sklepu rejonowego Kazimierza Daszkiewicza, przy ul. Chorążczyzny 12. należeć będą realności przy ul. Chorążczyzny l. orj. 22, 24, 25, 26, 27, 29 i 31, oraz realności przy pl. Dąbrowskiego l. orj. 1, 2, 3, 4, 6, 7 i 8, a nie jak umieszczono w poprzednim komunikacie. 185

Wyjaśnienie. Wczoraj pojawiła się notatka w „Kurjerze Lwowskim" pt. „Godne napiętnowania". W odpowiedzi na to oświadczam, że z okazji rocznicy Kościuszkowskiej drzwi wchodowe mego sklepu były zamknięte, a reszta roli niespuszczonych była w naprawie u ślusarza p. Marka i tylko skutkiem tego zdawać się mogło, iż sklep mój nie był wówczas zamknięty. 6340

Stanisław Stępkowicz.

Teatr literacko-artystyczny „Czwórka" pod artystycznem kierownictwem Andy Kitschman Marka i Windheima daje dziś i dni następnych program inauguracyjny. Dziś w niedzielę kasa zamówień w składzie nut G. Seyfarta ulica Akademicka 8 otwarta do godz. 12 w poł., zaś od g. 3 popoł. będzie czynna kasa w teatrze (ulica Szaszkiewicza 5, naprzeciw żandarmerji). Początek o godz. 7.30 wieczór.

Krzywdząca taryfa kolejowa.

Celem podwyższenia dochodów kolei państwowych, wykazujących b. znaczny deficyt, podwyższyło ministerstwo kolejowe z dniem 15. września 1919 taryfy osobowe, jakoteż towarowe dla posyłek całowozowych na szlakach Małopolski i Ks. Cieszyńskiego o 100 prc. Wydatne to podwyższenie zwłaszcza co do przewozu węgla uzasadniło minist. okolicznością, że taryfa dla węgla, obowiązująca w warsz. okręgu dyrekcji kolejowej jest wyższą jeszcze od podwyższonej taryfy węglowej w Małopolsce i że możliwa jednolitość warunków handlowych pożądaną jest dla ogólnego układu stosunków ekonomicznych całego państwa.

Przeciw zasadzie tej wymagającej zniesienia uprzywilejowania spożywców Małopolski nie dałoby się nic powiedzieć, gdyby przez podwyższenie taryf kolejowych w Małopolsce o 100 prc. osiągnięta została przynajmniej w przybliżeniu pewna równomierność wszystkich taryf obowiązujących obecnie na polskich kolejach.

Jak ta równomierność wygląda wykazuje następujące zestawienie stawek taryfowych za 100 kg. na odległość 200 kilometrów w naskrawych cyfrach:

Za przewóz	W Małopolsce	W okręgu Warsz.	Radomsk
Węgla	k. 2·92	k. 4·30	k. 1·94
Zwykłych posyłek całowozowych	k. 7·44	k. 6·93	k. 3·15
Zboża i mąki	k. 5·58	k. 4·31	k. 2·12
Ziemniaków	k. 3·40	k. 2·63	k. 1·94
Materjałów budulc., desek i żelaza	k. 5·74	k. 4·31	k. 2·12
Drzewa opałowego	k. 3·34	k. 2·63	k. 1·94

Z zestawienia tego wynika, że pokrycie niedoboru w budżecie kolejowym ponosi wyłącznie Małopolska, a więc dzielnica państwa najbardziej zniszczona wojną, podczas gdy spożywcy w okręgu dyrekcji warszawskiej opłacają z wyjątkiem węgla znacznie niższe, a w okręgu dyrekcji radomskiej przeciętnie o 100 prc. niższe taryfy.

Przeciw takiemu ujednostajnieniu taryf kolejowych wniosła Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie energiczny protest do ministerstwa kolejowego, jakoteż i do ministerstwa przemysłu i handlu i zażądała najrychlejszego zaprowadzenia jednolitej taryfy na szlakach kolejowych w Małopolsce, Ks. Cieszyńskiem i okręgu dyrekcji radomskiej, przystosowanej do wysokości taryfy obowiązującej obecnie w okręgu dyrekcji warszawskiej.

NEKROLOGIA.

†

W drugą rocznicę śmierci za spokój duszy ś. p.

Emiljana Baczewskiego

odbędzie się we wtorek dnia 21. bm. o g. 11-ej przed połudn. Msza święta w kościele archikatedralnym na którą rodzina zaprasza krewnych znajomych i przyjaciół. 6338

†

Nabożeństwo żałobne

za duszę nieodżałowanego towarzysza broni ś. p.

Marjana Ślepowron Kamieńskiego

jedn. ochotniką lwowskiego pociągu pancern. „Podpłk Lis-Kula" odbędzie się w sobotę d. 25. paźdz. w kościele Marji Magdaleny o g. 9 rano na które, zapraszają rodziców, krewnych i kolegów Oficerowie i żołnierze lwowskiego poc. panc. „Podpłk. Lis-Kula". 6343

NADESŁANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

DR. BERGER

Sykstuska 13. 1170

Wydział Stowarzyszenia przemysłowego krawców we Lwowie zawiadamia swych członków, że Walne Zgromadzenie zwołane na dzień 20. październ. b. r. z przyczyn od Wydziału niezależnych nie odbędzie się. 6376

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na Górny Śląsk:

Markowska z Połowic 50 kor.

Klasa II B wydz. szk. żeńsk. im. ks. Kordeckiego z okazji imienin swej nauczycielki p. Jadwigi Czarkowskiej 25 kor.

Uczenice szkoły wydz. żeńsk. im. św. Antoniego 335 k. 50 gr.

Grono nauczycieli szkoły wydz. żeńsk. im. św. Antoniego 165 k. — Smalska z Żółtaniec 20 k.

(Na ofiary gwałtów pruskich): Dr. Piechowski jako nadwyżkę z rozdziału tytoniu w sądzie apelacyjnym 93 kor. 89 gr.

Na Mazurski Komitet plebiscytowy:

Jerzy Nechay 50 kor.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa:

Klasa II B wydziałowa szkoły żeńsk. im. ks. Kordeckiego z okazji imienin swej nauczycielki p. Jadwigi Czarkowskiej 20 kor.

Urzędnicy manipulacyjni i kancelaryjni magistratu zamiast wieńca na trumnę dla swego zmarłego kolegi śp. Ludwika Homego złożyli 172 kor.

Na grobowiec dla męczenników wymordowanych przez Rusinów w Złoczowie:

Nie przyjęte honorarjum przez dr. Wandę Rypuszyńską 50 kor.

Na Biały Krzyż:

Marja Demska jako ekspjacja z tytułu załagodzonej sprawy sądowej 50 kor.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

Institutrice française donne des leçons particulières et des cours. Excellente méthode — Chmielowskiego 9, porte 6, de 11—12 h. et de 5—7 h. 6303

Jednoroczny kurs matury seminarjalnej istniejący rok dziewiąty prowadzony przez zawodowe siły nauczycielskie przyjmuje wpisy codziennie od 7—8 wieczorem. Zarząd, Zachariewicza 3. 6281

Akademik realista poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Jerzy K." do administracji. 6221

NOWY KURS przygotowawczy z **rachunkowości** ogólnej, państwowej i kupieckiej do egzam. rządowego w Namiestnictwie rozpocznie się **5. listopada** b. r. Nauka po południu. Ilość osób ograniczona. Wpisy codziennie od 3—4 popołudniu. **Praktyczne Kursy rachunkow. ZyGMUNTA OLSZEWSKIEGO, Lwów, ul. Kurkowa 38.** 6306

Posady i prace.

Leśnik z ukończoną wyższą szkołą leśną zarządzający obecnie 4.000 morgów lasu i tartakiem parowym zmieni obecnie zajmowane miejsce. Łask. zgłoszenia do administracji pod „Technik Z. J.". 6098

Technik dentyst. (asystent) zostanie przyjęty (inst. dent.) Kochanowskiego 16. 6184

Buchalter-korespondent praktyka i egzamin lwowskiej Akademii handlowej, zmieni posadę. Znajomość niemieckiego i rosyjskiego, także buchalterji rolnej. Oferty pod „Stała posada" do administracji. 6205

Agronom 40-letni, przyjmie zaraz zarząd majątku, wstępne porozumienie ustnie, na żądanie przyjazd za zwrotem kosztów. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Kozłow". 6216

Nauczycielka z muzyką wyjedzie na wieś Zgłoszenia pisemne administracja pod „Muzyka". 6327

Inteligentna panienka z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pisemne do administracji od „Posada". 6324

Starszy fotograf z długoletnią praktyką poszukuje samodzielnej posady albo dzierżawę w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgł. z. na pod „Dzierżawca" do administracji. 6293

Osoba z 13-letnim chłopczykiem poszukuje posady do zarządu domem za skromne wynagrodzenie. Ul. Ofertyńska 6, I. p., nr. drzwi VI 6321

Inteligentna starsza pani, przyjmie zajęcie najchętniej na wsi. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia pod adresem p. Pilacińskiej, ul. Polna 10. 6322

Kupno i sprzedaż.

Pierwszorzędny instytut dentystyczny (wraz z inwentarzem) do sprzedania. Zgłoszenia adwokat dr. Luft, ul. Sienkiewicza. 6183

Kosze żelazne na kartofle i kapustę, maszynki naftowe, spirytusowe i primusy (Phöbusy), poleca M. Kierski, handel żelaza. Lwów, pasaż Mikolasza 6193

Do sprzedania fortepian Bösendorfera, także kilka mundurów nowych austrjackich, ul. Snopkowska 29, drzwi 5. 6194

Na sprzedaż piękne prawie nowe suknie wieczorowe i dzienne oraz futerko z czarnych baranków. Ossolińskich 11, I. p., od 12 do 1. 6201

Okazyjnie jest do sprzedania kilka futer męskich, damskich, podróżne futro fussack, świtki meskie i damskie. A. Knopf, Kilińskiego 1. Lwów. 6249

Do sprzedania: buciczki dziecinne żółte, kaloszyki 2 pary, barankowy kołnierz i zarękawek noszony, trzewiki żółte wycięte, futro męskie miastowe używane, aparat „Sokssita" płaszczyk dziecinny zimowy granatowy, kamaszyki włóczkowe. Nabielaka 17, II. p., drzwi na prawo od 3—5. 6286

Obrazy wybitnych malarzy sprzedam. Chmielowskiego 5, II. p., drzwi 10, od 3—7 popoł. 6289

Antyczne zegary z brązu, stół alabastrowy, stolik mahoniowy i inne przedmioty sprzedam. Chmielowskiego 5, II. p., drzwi 10, od 3—7 popoł. 6288

Sprzedam płaszcz uniformowy czarny i granatowy z ciepłą podszewką koelowy, nowy, stary stół i łóżko orzechowe. Szymonowiczów 5, parter. 6292

Kwiaty liściowe (pokojowe i ogrodowe) na sprzedaż. Ul. Żółkiewska 03. 6332

Okazyjnie do nabycia dwa wielkie przepiękne obrazy pierwszorzędnych pendzli (okazy galervjne). Znakomita lokata kapitału. Supinskiego 25, I. piętro, drzwi 9. 6341

Miód pszczelny do sprzedania w każdej ilości ul. Szewczenki 1. 6317

Słoma w okłotkach w każdej ilości do sprzedania, ul. Szewczenki 1.

Dla myśliwych drilling szafa myśliwska na 12 strzelb, wewnątrz wyłożona suknem ze szufladą i szufladkami na naboje. Elegancka kaseta z bronzowej skóry na 2 strzelby. Grunwaldzka 7, I. p., drzwi nr. 5. 6310

Zakopiańskie białe sukno na płaszcz mantelkleid z przedwojennej materji wełnianej, oberok na wzrost średni, nowa bluzka czarna jedwabna. Grunwaldzka 7, I. p. drzwi 5. 6311

Futro męskie mało używane sprzedam okazyjnie. Nabielaka 17. w podwórzu u p. Gumiennej z grzeczności. 6313

Futro damskie, kangury, wierzch czarny sukienny do sprzedania ul. Wyspiańskiego 3, drzwi nr. 4. 6314

Żakiet krymski z ładnych drobnych baranków sprzedam okazyjnie za 12 tysięcy koron w sklepie Wp. Augustyna, pl. Kapitulny. 6319

Pragnąc założyć większą bibliotekę dla młodzieży szk., kupię w dobrym stanie książki o różnej treści dla tego wieku. Zgłoszenia listowne, jakoteż wybrane książki kierować należy ul. Listopada 52. Szkoła Jordanowska. 6315

Dwa wagony kartofli kupię natychmiast ulica Szewczenki 1. 6318

Modne futro damskie futro męskie do sprzedania. Grottgera 7, parter na prawo, między 1—2. 6308

Elegancki oficerski płaszcz nie noszony, okazyjnie do sprzedania. Głęboka 14, II. p., schody IV. 6309

Różne.

Zakład dentystyczny Dra Pileckiego przy placu Dąbrowskiego 1 (róg Sienkiewicza) wykonuje mostki, koronki, zęby w kauczuku, plomby, wyjmywanie zębow bez bolu, uskutecznią naprawki w jednym dniu. Pacjentów przyjezdnych załatwia się szybko. 5861

Dla Pp. Leśniczych

Emeryt wojskowy, wyższej kategorji, poszukuje na dłuższy czas umieszczenia na leśniczówce w pobliżu większego miasta lub stacji kolejowej. Wymogi: Cichy, schludny pokój z usługą i dobry (nie wybredny) wikt. Zgłoszenia pod „K. B." do administracji. 6304

Pana starszego, któremu oddałam 20 koron dnia 18 rano, proszę o łaskawe zgłoszenie się celem odnajęcia mu pokoju. Pełczyńska 7 A, II. p. 6312

Inwalida oficer W. P. przemysłowiec poszukuje do uczciwego bardzo rentownego interesu wspólnika. Wkład 100,000 koron. Ryzyko wykluczone. Czas trwania dwa miesiące. Zgłoszenia pod „Dostawa" do administracji. 6331

Mieszkania.

Za odnajęcie 2 pokoików z kuchnią dopłacą i podejmą się zarządu i prowadzenia całego gospodarstwa dwie bezdzietne wdowy po wyższych urzędnikach. Zgłoszenia osobiste ul. Batorego 6, IV. piętro na lewo. 6197

L. M. 6.9084|19 XI.

Ogłoszenie.

Dnia 13. września 1919 znaleziono dziewczynkę około 6 lat liczącą, z błąkaną w ulicy Jakóba Hermana. Dziecko to oddano do miej. Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich.
Ktoby wiedział cokolwiek o pochodzeniu tego dziecka, zechce się zgłosić w XI. Depart. Magistratu przy ul. Halickiej L. 10. 187
Magistrat król. stoł. m. Lwowa.
Lwów, dnia 30. września 1919.

do L. M. 13839/19/VIII.

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na cztery stypendja w kwocie po 210 kor. rocznie dla uczniów sztuki lakierniczej z fundacji im. Kaspra i Apolonii Boczkowskich.

Ubiegający się o te stypendja mają przedłożyć:
1) metrykę chrztu na dowód, że są obrządku rzymsko-kat., narodowości polskiej, a w braku takich także obrządku grecko-katol.,
2) dowód, że są sierotami po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu (metryka śmierci) i że nie odziedziczył po rodzicach względnie po ojcu majątku w kwocie 400 kor., ewentualnie kandydaci mają dołączyć należyte świadectwo ubóstwa żyjących rodziców,
3) poświadczenie Stowarzyszenia przemysłowego malarzy, że terminują w sztuce lakierniczej u pryncypała trudniącego się wyższą sztuką lakierniczą (lakierowanie powozów, szyldów itp.) a nie zwykłem lakierowaniem,
4) poświadczenie pryncypała, że się odznaczają pilnością i moralnością,
5) dowód, że uczęszczają do szkoły przemysłowej i czynią postępy w nauce.
Przy zachowaniu powyższych warunków mają pierwszeństwo uczniowie należący do rodziny fundatorów.
Podania z wymienionymi dowodami należy wnosić do Magistratu za pośrednictwem Dyrekcji szkół przemysłowych najpóźniej do dnia 5. listopada 1919.
Lwów dnia 5. października 1919. 186
Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

L. M. 76620/19/IV. 3266/moborg.

OBWIESZCZENIE.

Warunki przydzielenia jeńców wojennych do robót.

Jeńców wojennych do robót pracodawcom prywatnym przydziela M.S. wojsk. na zasadzie ostemplowanych podań złożonych w M. S. wojsk. przez pracodawców, które opatrzone być muszą zaświadczeniem miejscowej władzy politycznej, że brak robotników w okolicy jest rzeczywisty i że przydzielenie jeńców nie stwarza konkurencji bezrobotnym. Jeńcy przydzieleni być mogą w partjach nie mniejszych nad 20. Pracodawcy potrzebujący mniejszej ilości robotników muszą łączyć się w grupy, których zapotrzebowanie wynosi przynajmniej 20 jeńców.

1) Pracodawca dostarcza jeńcom całkowitego dobrego utrzymania.
2) Pracodawca wypłaca przydzielonym jeńcom dzienną zapłatę 1 mk. (2 kor.) na jeńca.
3) Pracodawca zobowiązany jest pilnować jeńców i w tym celu musi dostarczyć ludzi dozorujących licząc 2 ludzi na każde 20 jeńców.
4) W razie ucieczki jeńców pracodawca zobowiązany jest natychmiast zawiadomić o tem miejscową żandarmerję i obóz jeńców, z którego jeniec pochodzi.
5) W razie śmierci jeńca pracodawca zobowiązany jest do natychmiastowego zawiadomienia o tem Komendy obozu jeńców, z którego jeniec pochodził i odesłanie do tego obozu rzeczy i pieniędzy zmarłego. Koszta pogrzebu ponosi pracodawca.
6) Tylko zdrowi jeńcy, w szczególności wolni od chorób zakaźnych mogą być oddawani do robót.
7) Bezpośrednio przed wydaniem z obozu danej partji jeńców wyznaczonych do robót, cała partja musi być poddana gruntownemu odczyszczeniu, tj. kąpieli i odwszeniu, oraz oględzinom lekarskim. Tylko jeniec, któremu lekarz obozowy przy oględzinach wpisał i swym podpisem stwierdził wyniki badania „zdolny do pracy, wolny od chorób zakaźnych „odkażony" może być oddany do robót.
8) Lekkie i krótkotrwałe, tj. do 10 dni trwające zapadnięcie na zdrowiu, lekkie uszkodzenia i nieznaczne okaleczenia podczas pracy i w związku będące z rodzajem pracy, leczy pracodawca na własny koszt.
9) Cięższe — ponad 10 dni trwające choroby zakaźne wśród jeńców robotników winien pracodawca bezzwłocznie zgłosić w przynależnym obozie, którego komenda wskaże najbliższy szpital wojskowy, do jakiego dany jeniec ma być na koszt skarbu oddany, względnie w wypadkach chorób zakaźnych sama taki transport przeprowadzi według wskazówek lekarza.
W razie nie wypełnienia któregokolwiek z tych warunków, jak również w razie ujawnienia jakichkolwiek nadużyć lub złego traktowania jeńców, wreszcie w razie mnożących się ucieczek jeńców, zostaną jeńcy bezzwłocznie od danego przedsiębiorcy odebrani.
Prawo wycofnięcia jeńców posiada D. O. Gen. i Dow. obozu, z którego jeńcy pochodzą za zawiadomieniem M. S. Wojsk. Pracodawcy przy odbieraniu jeńców z obozów obowiązani są stwierdzić podpisem, że warunki wyżej wymienione są im znane, i że zobowiązują się do ich utrzymania.
Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu Prezydjum Namiestnictwa galicyjskiego z 4. października 1919. L. 15.380/pr
Magistrat król. stoł. miasta.
Lwów, dnia 10. października 1919.
185 Neumann w. r.

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antoniak.